

Gdy jutro skoro świt – Antoni Muracki

Gdy jutro skoro świt
Pod mur postawią mnie,
Jeszcze ostatni raz,
Za zdrowie wódkę wypić chcę
I przepaskę z oczu zdjęć,
Aby w nieba spojrzeć gładź
I wspomnieć jeszcze raz
Twą ukochaną twarz

- - -

I wspomnieć jeszcze raz twą twarz
Gdy jutro skoro świt
Zawita do mnie ksiądz,
Niech wie, że nie spieszno mi
Do obiecanych rajszych łąk,
Że żyłem, jak Bóg dał
I niech dopełni się mój czas,
A com nawarzył - sam
Wypiję, aż do dna

- - -

A com nawarzył wypiję aż do dna
Gdy jutro skoro świt
Porucznik powie: pal!
Szkoda będzie mi tych chwil,
Gdym był z dala od twych warg
Jeszcze słońcu powiem: cześć,
A potem zacznie mi być żal,
Że odtąd sama musisz iść,
Kochana, przez ten świat

- - -

Że odtąd sama musisz iść przez świat
Gdy jutro skoro świt
Bieliznę pójdiesz prać
I siano stawiać w stóg –
Ja pod ścianą będę stać
Więc w ogień dorzuć dREW
I smutek w sobie skryj,

Proszę, pamiętaj mnie,
Pamiętaj mnie i żyj

- - -

Proszę pamiętaj mnie i żyj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych